

GAZETA USTRONSKA

STAROSTA
O STAROSTWIE

ZASŁUŻENI
STRAŻACY

SESJA RM

Nr 4 (796)

25 stycznia 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

WAŻNE SĄ BUTY

Rozmowa z Alicją Krystą, pediatrą,
specjalistą medycyny rodzinnej

Ostatnio bardzo często słyszymy o zachorowaniach na sepsę i zapalenie płuc u dzieci. Zaczniemy od tej pierwszej choroby, czy w Ustroniu jakieś dziecko zachorowało na sepsę, czy były podejrzenia, czy ktoś trafił do szpitala?

Ostatni przypadek odnotowaliśmy zanim jeszcze sprawa sepsy została nagłośniona w mediach. Było to we wrześniu. Dziecko zostało skierowane do szpitala i dzięki szybkiej interwencji wszystko szczęśliwie się skończyło.

Co to jest sepsa? Na co powinniśmy zwracać uwagę, żeby na czas zareagować?

Sepsa to zakażenie krwi, które może być spowodowane stanem zapalnym dróg oddechowych, na przykład płuc, ale także dróg moczowych czy rany. Sepsa to nie jest jedna konkretna choroba, ale powikłanie. Żeby nie przeoczyć jej symptomów, trzeba obserwować dziecko, które gorączkuje. Z najmłodszymi, do jednego roku życia, najlepiej od razu udać się do lekarza, jeśli temperatura przekracza 39°C. Ze starszymi niekoniecznie, ale jeśli jesteśmy zaniepokojeni, oczywiście też. Przy sepsie zawsze występuje wysoka gorączka, później mogą pojawić się wybroczyny na skórze. Nie białoróżowe kropki, jasnoczerwone plamki, ale ciemne skazy. Nawet dwie takie kropeczki mogą świadczyć o zakażeniu krwi i wtedy reakcja musi być natychmiastowa. Sepsa - meningokokowa, pneumokokowa, o której mówi się ostatnio, ma często piorunujący przebieg. Dziecko zagorączkuje wysoko, a do czterech, pięciu godzin jest już rozwinięte zakażenie krwi i mały pacjent trafia na oddział intensywnej terapii. Leczenie jest trudne i trzeba pamiętać, że sepsa może się zakończyć śmiercią.

Czy można zapobiec sepsie, na przykład zaszczepić się?

Jako, że nie jest to konkretna choroba, nie można się zaszczepić przeciw sepsie. Można jednak przeciw drobnoustrojom, które mogą ją spowodować. Są szczepienia przeciw pneumokokom, meningokokom, zalecane przez lekarzy i sanepid, ale niestety płatne.

Czy po ostatnich doniesieniach rodzice nie spanikowali i nie zaczęli częściej przyprowadzać dzieci do lekarza nawet z niską gorączką?

Nie odnotowaliśmy większej liczby pacjentów. Chcę tu jednak przy okazji powiedzieć, że na co dzień, bez względu na szum medialny, zdarza się, że rodzice przybiegają do lekarza, bo dziecko dwie godziny wcześniej zaczęło nieznacznie gorączkować. Kiedy badamy takiego pacjenta, często jeszcze nie umiemy powiedzieć jaka jest przyczyna gorączki, zwłaszcza jeśli nie ma żadnych innych objawów. Jak już mówiłam, z małutkimi dziećmi, lepiej przyjść niepotrzebnie niż coś przeoczyć, ale starsze można poobserwować, aplikując preparaty obniżające temperaturę. Leki przeciwgorączkowe podajemy, gdy temperatura przekroczy 38°C.

Czy w naszym rejonie ostatnio dzieci częściej zapadają na choroby dróg oddechowych? Czy były przypadki zapalenia płuc i czy musiała pani kierować dzieci do szpitala?

Na naszym terenie nie odnotowaliśmy wzrostu zachorowań. Utrzymuje się to na zwykłym poziomie późnej jesieni. Nie ma żadnej

(dok. na str. 2)



W nocy z 22 na 23 stycznia spadł długo oczekiwany śnieg. Naprawdę sypać zaczęło 23 stycznia po południu. Fot. W. Suchta

UROCZYSTA SESJA

Z okazji 50-lecia nadania Ustroniowi praw miejskich odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta. Będzie to miało miejsce 2 lutego w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” o godz. 14.00. Podczas sesji planowane są wykłady o naszym mieście, wręczenie odznaczeń i wyróżnień oraz występy uczniów ze Szkoły Muzycznej w Cieszyńcu i ustroniskiego Ogniska Muzycznego. Planowane jest również podjęcie uchwały w sprawie nadania rondu w centrum nazwy „Rondo Partnerstwa” oraz informacji o zamiarze ustanowienia medalu im. prof. Jana Szczepańskiego dla osób szczególnie zasłużonych dla Ustronia. (ws)

WAŻNE SĄ BUTY

(dok. ze str. 1)

epidemii, żadnego zwiększenia liczby pacjentów. A że pracuję w przychodni w Ustroniu, w przychodni w Ogródzkiej i dyżuruję na oddziale dziecięcym Szpitala Śląskiego w Cieszynie, mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością. Chciałabym więc uspokoić rodziców, co nie oznacza, że zapalenia płuc w ogóle się nie zdarzają. Ich przebieg jest ostatnio trochę nietypowy, bo dzieci są ogólnie w dobrym stanie, bawią się, biegają, nie gorączkują wysoko. Jedynym objawem jest przedłużający się kaszel. Rodzice są często zaskoczeni, gdy przychodzą, żeby coś z tym kaszlem zrobić, a tu się okazuje, że to zapalenie płuc.

Jednak mówi się, że łagodna zima sprzyja rozwojowi bakterii i stąd większa liczba zachorowań w niektórych rejonach Polski.

Moim zdaniem najgroźniejsze są skoki temperatur, a nie utrzymująca się stosunkowo wysoka jak na tę porę roku temperatura. Przez nieuwagę ubieramy dzieci albo zbyt ciepło, albo zbyt lekko.

Jak więc trzeba ubierać dziecko przy takiej jesiennej pogodzie?

Bardzo ważne są buty - nieprzemakalne i ciepłe, na grubej podszewie. Jeśli chodzi o obuwie, to warto pamiętać, że jednak mamy już styczeń i wziąć pod uwagę, że przy gruncie temperatury są niższe. Zwróćmy też uwagę, że dzieci są małe, czyli znajdują się bliżej zimnego, mokrego podłoża. Generalnie nie ma recepty, potrzebny jest zdrowy rozsądek. Na pewno inaczej ubierzemy dziecko, które leży w wózku i jest dodatkowo okryte kocem, śpiworem, osłonięte budą, inaczej spokojnego piechura, który lubi spacerować trzymając się za rękę, a jeszcze inaczej małego rozrabiaka, który na spacerze jest w ciągłym ruchu, dużo biega. **Jakie jeszcze błędy popełniamy jesienią, zimą, które sprzyjają rozwojowi chorób?**



Alicja Krysta.

Fot. M. Niemiec

to i owo z okolicy

Kościół grodowy pod wezwaniem św. Mikołaja w Cieszynie w przewodnikach turystycznych występuje jako rotunda. Pochodzi z połowy XI wieku. Należy do najstarszych zabytków budownictwa sakralnego w Polsce.

Dolina Olzy jest głównym „korytarzem wentylacyjnym” Cieszy-
szyna. Gdy wieją wiatry z południa lub północy, wtedy przewietrzanie jest prawidłowe. Wiatry zachodnie powodują natomiast przemieszczanie się zanieczyszczeń wzdłuż doliny Bobrówki, głównie od południowych sąsiadów.

Na terenie Brennej swoje letnie posiadłości ma sporo znanych osób. W Leśnicy bywa często Krzysztof Hanke (kabarzysta), na Bukowej można spotkać Grażynę Torbicką (prezenterka TV). Ostatnio dołączył srebrny medalista olimpijski, piłkarz Mirosław Staniek, który swój dom postawił

w Leśnicy. Pensjonat „Malwa” upodobała sobie natomiast Iza Trojanowska.

Wiek Hrczawa leży na pograniczu Polski, Czech i Słowacji. W 1920 r. przypadła ówczesnej Czechosłowacji. Mieszkańcy zarabiali na przemyśle polskiego spirytusu i dzięki temu we wsi stoi wiele murowanych domów. Dziś wioska liczy około 300 osób. Prawie wszyscy mają krewnych i znajomych w sąsiedniej Jaworzynie.

Bardzo ważne jest wietrzenie mieszkania, czego niektórzy nie robią, bo boją się wychłodzenia, oszczędzają na ogrzewaniu. Wietrzenie powinno się odbywać w ten sposób, że wychodzimy z pokoju, otwieramy szeroko okno, po 10-15 minutach zamykamy i nagrzewamy pomieszczenie do zwykłej temperatury. Bez względu na wiek dzieci jest chodzenie z odłoniętym brzuchem. Mnie jako lekarza aż skręca, bynajmniej nie ze śmiechu, gdy widzę modę na grube szale, czapki a gołe brzuchy i plecy. Niestety nastolatki nie zdają sobie sprawy, że taki strój grozi zapaleniem dróg moczowych, zapaleniem jajników i przeziębieniami.

Czy potrzebna jest w okresie jesiennym specjalna dieta?

Gdy dziecko przeziębia się trzy, cztery razy w roku, to jest to zupełnie normalne. Ważne żeby ruszało się na świeżym powietrzu, jadło owoce, warzywa. Trzeba też zwrócić uwagę na regularne posiłki, zwłaszcza, jeśli dziecko jeszcze po szkole uczęszcza na zajęcia pozalekcyjne. To wystarczy i w takich przypadkach nie zalecam dodatkowych witamin. W dziecięcych chorobach częściej czy alergicznych mogą się znaleźć witaminy, jakieś preparaty uodparniające, które najlepiej dobrać w trakcie indywidualnej rozmowy z lekarzem.

Panie w jednym z przedszkoli powiedziały, że dzieci lekarzy chorują rzadziej. Czy mają państwo jakieś cudowne metody?

Nie słyszałam, żeby lekarze stosowali jakieś cudowne środki. Mówiąc nie całkiem serio, jest trochę tak, że szewc bez butów chodzi. Czuję się bardzo odpowiedzialna za pacjentów z przychodni i może szybciej zastosuję jakieś leki u nich niż u swoich dzieci. Swoje obserwuję i po czasie stwierdzam, że choroba się nie rozwinie. No i chyba się uodparniają. Gdy nie jest to konieczne, moi synowie nie zażywają leków, witamin, „cudownych” preparatów, nie są osłuchiwanymi jak tylko zakaszają.

Sposobem zapobiegania chorobom są szczepienia, które mają swoich zwolenników i przeciwników. Jak jest pani zdanie na ten temat?

Są dwie szkoły. Niektórzy rodzice i lekarze wyznają teorię, że jeżeli jest na coś szczepionka, to należy ją wykorzystać. Część lekarzy uważa, że szczepienia źle wpływają na rozwój odporności. Lekarze muszą współpracować z rodzicami przy podejmowaniu decyzji. Podpowiadać, doradzać, informować, ale decyzja należy do rodziców. Na przykład szczepienie przeciw ospie wietrznej jest moim zdaniem niepotrzebne, gdyż choroba u osób bez zaburzeń odporności ma najczęściej łagodny przebieg, nie jest groźna. Natomiast powikłania po pneumokokach, jak już wspominałam, mogą być niebezpieczne i taką szczepionkę polecam.

W okresie jesiennym najczęściej mówi się o szczepieniach przeciw grypie. Stosować czy nie?

Byłabym za tym, żeby na grypę szczepiły się osoby z osłabioną odpornością, przewlekłe chore, dzieci, które często chorują na zapalenie oskrzeli czy płuc, alergiczne. Takim pacjentom jest to potrzebne, bo nigdy nie wiemy, czy i kiedy może się zacząć epidemia grypy. W ubiegłym roku jej nie było, w tym na razie też nie. Przychodzą wprowadzić pacjentów mówiąc, że mają grypę, ale jak na razie są to wyłącznie przeziębienia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

Rocznie produkowano około 16 tys. czasomierzy.

Piłch to nie tylko popularne w naszym regionie nazwisko, lecz także nazwa pospolita odnosząca się do gryzonia o szaropopielatym futerku. Zwierzę znane jest jako popielica i prowadzi leniwy tryb życia.

Sposobem na wzbogacenie kasy miejskiej Cieszyna może być powrót do zasad obowiązujących na początku XVI w. Wtedy most na Olzie był własnością grodu i pobierano myto za jego przekraczanie. Teraz są nawet dwa mosty... (nik)

KRONIKA MIEJSKA

304 WYSTĘP

We wtorek 16 stycznia Zespół Kameralny „Ustron” pod dyktando Ewy Bocek-Orzyszek dał koncert dla pensjonariuszy Domu Spokojnej Starości. W prawie godzinnym występie zaśpiewał 15 koled. Był to 304 występ zespołu i został bardzo mile przyjęty przez mieszkańców.

Benedykt Siekierka, prezes zespołu

PSZCZOŁY I LUDZIE

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Leonem Śliwką, mistrzem pszczelarstwa na temat „Pszczoły i ludzie” – spożycie miodu, wypieki oraz zastosowanie w kuchni staropolskiej. Spotkanie odbędzie się w czwartek 1 lutego o godz. 17.00.

65. ROCZNICA PRZEMIANOWANIA

W Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” 7 lutego o godz. 12.00 odbędzie się spotkanie z okazji 65. rocznicy przemianowania Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową. W spotkaniu udział wezmą m.in.: Władysława Sikorowa przedwojenna nauczycielka, harcerka, więźniarka obozu w Ravensbrück, Bolesław Szczepaniuk, prezes Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Ustroniu, młodzież ze Szkolnego Koła Towarzystwa Przyjaciół Armii Krajowej przy Gimnazjum Nr 2. W programie m.in.: wiersze i pieśni wojenne, prezentacja najnowszych publikacji Koła SZŻ AK w Ustroniu.

JUBILEUSZ DYREKTORA I SPOŁECZNIKA

Urząd Miasta, Koło Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, Szkoła Podstawowa Nr 5 zaprasza na spotkanie z okazji Jubileuszu 85. rocznicy urodzin Józefa Balcara, które odbędzie się 3 lutego o godz. 15.00 w SP-5 w Lipowcu.

KONIEC I POCZĄTEK KONKURSU

Na str. 7 zamieszczamy relację z rozstrzygnięcia ubiegłorocznego Konkursu Literackiego „Wahadło czasu”, a już ogłoszona została edycja na rok 2007. Konkurs organizowany jest pod patronatem Burmistrza Miasta Ustronia przez Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”, a rozstrzygany będzie w trzech kategoriach: 1. Wspomnienie - nie dłuższe niż 5 stron znormalizowanego maszynopisu, temat dowolny, oceniana będzie wiarygodność postaci i sytuacji oraz piękno opisu; 2. Reportaż - nie dłuższy niż 5 stron znormalizowanego maszynopisu, temat dowolny, oceniana będzie wartość akcji, interesujący temat i sposób narracji; 3. Bajka - nie dłuższa niż 5 stron znormalizowanego maszynopisu, temat dowolny, oceniana będzie fantazja, niezwykłość postaci i miejsca oraz trafny morał. Utwory mogą być napisane zarówno językiem literackim, jak gwarą beskidzką. Uczestnikami mogą być twórcy, którzy ukończyli 17. rok życia. Termin nadsyłania prac upływa 30 września 2007 r.

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Salkiewicz	lat 50	os. Manhattan 9/64
Zuzanna Gajdzica	lat 81	os. Cieszyńskie 3/25
Franciszek Bujok	lat 66	os. Cieszyńskie 3/15
Maria Kajfosz	lat 82	ul. Boczna 2

Serdeczne wyrazy współczucia
Annie i Andrzejowi Szelom

z powodu śmierci

Matki i Teściowej

składają

Brennerowie, Gruszczykowie i Macurowie

KRONIKA POLICYJNA

15/16.01.2007 r.

W nocy z terenu zakładowego przy ul. Katowickiej dokonano kradzieży około 6m3 desek

16.01.2007 r.

Około godziny 17,30 ze stojaka rowerowego na parkingu przy sklepie Hermes w Ustroniu Nieodrodzimu skradziono rower górski Sumitt na szkodę mieszkańca Ustronia

16/17.01.2007 r.

W nocy z terenu zakładowego przy

ul. Katowickiej dokonano kradzieży około 1,5 m3 desek

17.01.2007 r.

O godzinie 13,20 w Ustroniu na ul. Kościelnej kierująca samochodem Opel Astra mieszkanka Ogrodzonej dokonując nagłego skrętu w lewo, najechała na metalowe przesło ogrodzenia posesji

17.01.2007 r.

O godzinie 15,50 na ul. Katowickiej funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali mieszkańca Ustronia, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 0,46 mg/l.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

15.1.2007 r.

Jak co tydzień kontrola osób handlujących na targowisku pod kątem zachowania porządku publicznego, przestrzegania regulaminu targowiska. Strażnicy czuwali też nad prawidłowym parkowaniem pojazdów.

15.1.2007 r.

Interweniowano w sprawie bezdomnego psa, który znalazł się na jednej z posesji przy ul. Myśliwskiej. Pies został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

16.1.2007 r.

Interweniowano na placu budowy przy ul. Konopnickiej w sprawie palenia śmieci.

17.1.2007 r.

W trakcie kontroli parkowania pojazdów przy ul. Ogrodowej, mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę parkującego za znakiem zakazu zatrzymywania się.

18.1.2007 r.

Strażnicy biorą udział w akcji „Bezpieczne Ferie 2007”, która potrwa do końca lutego.

19.1.2007 r.

Tego dnia od rana kontrolowano wszystkie dzielnice miasta

w związku z silnymi wiatrami. Nie stwierdzono poważnych szkód.

19.1.2007 r.

W okolicach cmentarza przy ul. Daszyńskiego interweniowano w sprawie zakłócania porządku publicznego przez nietrzeźwego mężczyznę.

20.1.2007 r.

Mandatami w wys. 100 zł ukarano dwóch kierowców, którzy nie przestrzegali zakazu zatrzymywania się przy ul. Ogrodowej. (mn)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's

Co piątek muzyka na żywo 20.30

26.01.07 r. godz. 20.30
KID BROWN

14.02.07 r. godz. 20.30
WALENTYNYKI W ANGEL'S
Koncert „O miłości” zaśpiewa
Agnieszka Skoczylas
z zespołem

Ustron, al. Daszyńskiego 28
rezerwacja: tel. 033 854 42 33, www.angelclub.pl

KARTA RABATOWA

Kolejny sezon - kolejna karta rabatowa. Idea prosta - żeby gość, przyjeżdżający do Ustronia nie miał wrażenia, że zdzieramy z niego opłatę uzdrowską, otrzymuje ładnie wydaną kartę. Jedną jej stroną to widokówka, a drugą to kupony, uprawniające do zniżek w Zbójnickiej Chacie na Równicy, Leśnym Parku Niespodzianek, Parku Linowym Równica, Salonie Zabaw dla Dzieci Fiegle Migle, Kinie Zdrój, wypożyczalni nart przy ul. 3 Maja 24 a i ul. 3 Maja 51, Jaskini Solno-Jodowej Galos, Hotelu Belweder, z Wyciągu Narciarskiego Poniwiec, Krytego Basenu Mazowsze, Kolei Linowej na Czantorię, Muzeum Ustrońskiego.

SPAR

Ustron - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

RSP

Zakupy również na telefon!

ZMIANA INTERPRETACJI

19 stycznia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła wiceprzewodnicząca RM **Marzena Szczotka**.

Sesję zwołano w trybie nagłym, a było to wynikiem zmiany interpretacji przepisów. Jak wyjaśniał naczelnik **Andrzej Siemiński** Telekomunikacja Polska SA przeznaczyła do sprzedaży działkę przy ul. Słonecznej, którą posiadała w wieczystym użytkowaniu i przystąpiła do warunkowej sprzedaży tej działki. W takim przypadku miasto ma prawo pierwokupu, ale musi z tego prawa skorzystać w ciągu miesiąca, a termin ten upływa 23 stycznia 2007 r. Burmistrz Ustronia wyraził wolę zakupu tej działki 10 stycznia. Sama działka ma powierzchnię 524 m² i jej wartość wyceniono na 34.160 zł. Działka znajduje się przy ul. Słonecznej przy wejściu do parku Łazarów. Jest to także teren dojazdowy do dwóch budynków. W przyszłości część tej działki może być wykorzystana do budowy nowych miejsc postojowych samochodów.

Radca prawny **Teresa Bąszel** wyjaśniała, że do tej pory decyzję o pierwokupie podejmował burmistrz. Przepisy się nie zmieniły, natomiast zmieniła się ich interpretacja. Notariusze na ostatnim szkoleniu zostali poinformowani, że obecnie, aby gmina mogła skorzystać z prawa pierwokupu, konieczna jest uchwała rady.

Przemysław Korcz pytał, czy wiadomo w jaki sposób działkę chciała wykorzystać osoba mająca zamiar kupić ją od Telekomunikacji. A. Siemiński odpowiadał, że osoba ta ma działkę przyległą i zapewne chciała powiększyć posiadany teren. P. Korcz pytał jeszcze, czy rada może powierzyć burmistrzowi podejmowanie decyzji o pierwokupie działek przez gminę. T. Bąszel stwierdziła, że jest taka możliwość, ale konieczne jest przez radę podjęcie odpowiedniej uchwały.

Skarbnik miasta **Maria Komadowska** wyjaśniła w jaki sposób zostanie sfinansowana transakcja zakupu działki. Po czym radni podjęli uchwałę o skorzystaniu z prawa pierwokupu i kupieniu przez gminę działki przy ul. Słonecznej. **Wojciech Suchta**

Trwa zamieszanie wokół oświadczeń majątkowych osób wybranych w niedawnych wyborach samorządowych. Jest wiele rozbieżnych opinii na ten temat.

Poniżej prezentowane stanowisko zostało opracowane na zlecenie Związku Miast Polskich i dotyczy obowiązku i terminu złożenia oświadczeń majątkowych, o których jest mowa w art. 24 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, zwanej dalej „ustawą o samorządzie gminnym” lub „u.s.g.”. Jest to początkowy fragment tego stanowiska, którego jednym z autorów jest twórca ustawy samorządowej Michał Kulesza.

Reasumując wywód w powyższej sprawie wyrażamy następujący pogląd prawny:

1) złożenie oświadczeń lub informacji określonych w Art. 24 u.s.g. nie jest konieczne w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki określone w tym przepisie, dot. przedmiotu oświadczenia, np. osoba zobowiązana nie znajduje się w związku małżeńskim lub małżonek nie wykonuje działalności gospodarczej na terenie gminy, w której osoba zobowiązana pełni funkcję lub jest zatrudniona;

OŚWIADCZENIA (CD.)

2) złożenie wymaganego ww. przepisami oświadczenia lub informacji po terminie należy ocenić jako nieistotne uchybienie przepisom, które nie powinno pociągać za sobą zastosowania sankcji wygaszenia mandatu, zwłaszcza, gdy będzie to prowadziło do destabilizacji mechanizmów zarządzania publicznego;

3) dopuszczalne jest niepodjęcie uchwały przez radę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta, jeżeli złoży on wymagane oświadczenie lub informację po terminie oraz wyjaśni przyczyny uchybienia terminu ich złożenia;

4) omawiane przepisy wymagają pilnej nowelizacji lub rozważenia wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w celu wyeliminowania nadmiernie restrykcyjnych uregulowań naruszających konstytucyjną zasadę proporcjonalności.

Generalnie większość polityków i ekspertów szuka takiego rozwiązania, które pozwoliłoby uniknąć ponownych wyborów na wójtów burmistrzów i prezydentów oraz wyborów uzupełniających do rad gmin. Nawet premier Jarosław Kaczyński wypowiadając się 23 stycznia rano stwierdził, że jeżeli znajdzie się rozwiązanie zgodne z prawem, to wyborów nie powinno się powtarzać. Tego samego dnia po południu w MSWiA odbyła się konferencja prasowa. Na stronie internetowej MSWiA czytamy:

Ludwik Dorn na konferencji prasowej poświęconej oświadczeniom majątkowym samorządowców poinformował, że w skali kraju 174 osoby pretendujące do urzędu burmistrza/wójta/prezydenta utracą mandat, w tym 33 burmistrzów/wójtów/prezydentów nie złożyło oświadczeń własnych a 144 nie złożyło oświadczeń majątkowych małżonków. W trzech przypadkach burmistrz/wójt/prezydent nie złożył obu rodzajów oświadczeń. W przypadku przewodniczących rady powiatu/gmin 164 nie złożyło oświadczenia majątkowego a 50 nie złożyło oświadczenia o działalności gospodarczej małżonka.

W przypadku przewodniczących rad powiatów 10 nie złożyło oświadczenia majątkowego a 9 nie złożyło informacji o działalności gospodarczej małżonka.

3 starostów nie złożyło oświadczenia majątkowego swojego i współmałżonka.

Obecnie znanych jest 293 przypadków radnych, którzy nie dopełnili obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego. Liczba ta może wzrosnąć o kilkadziesiąt osób. Wynika to z faktu, że radni składają oświadczenia na ręce przewodniczącego rady.

Wojewodowie zostali zobowiązani do publikacji na stronach internetowych urzędów wojewódzkich pełnych danych o przypadkach niedopełnienia obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego.

Samorządowcy, którzy utracą mandat mają możliwość wystawienia ponownie w wyborach. Lech Gajzer z Państwowej Komisji Wyborczej mówi PAP, że większość czynności wyborczych trzeba będzie powtórzyć łącznie z utworzeniem komitetu, założeniem konta i zorganizowaniem kampanii wyborczej.

Dalej jednak nie wiadomo, jak to całe zamieszanie się zakończy, gdyż wielu polityków upatruje szansy, by wyborów nie powtarzać, w parlamencie.

Wojciech Suchta

TRANSPORT

SAMOCHÓD LUBLIN, wywrotka

- materiały sypkie
- materiały budowlane
- opał
- inne

Janusz Morawiec tel. 502-367-684



WYBORY DO RAD POWIATOWYCH ŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Wydział Środowiska Urzędu Miasta Ustronia informuje, że w dniu 4 lutego 2007 roku od godz. 8.00 – 18.00 odbędą się wybory członków do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej.

Lokal wyborczy będzie się mieścić w budynku Miejskiej Biblioteki Ustronia ul. Rynek 4.

Członkami samorządu rolniczego/izby rolniczej/ są osoby fizyczne i prawne będące podatnikami podatku rolnego, podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej oraz członkowie RSP posiadający w nich wkłady gruntowe. Przysługuje im prawo kandydowania do Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej i uczestniczenia w ich wyborach.

Na terenie miasta Ustronia do Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej wybiera się jednego przedstawiciela.

JEST POTRZEBNA

23 stycznia po raz kolejny na rynku w Ustroniu ustawił się ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z oddziału terenowego w Bielsku-Białej. Przez cały czas zgłaszali się chętni do oddania krwi. Licznie stawili się strażacy z ustronjskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Kierownik terenowego oddziału lekarz **Marek Graczyński** mówi:

- Od za piętnaście dziesiątą, a teraz mamy dziesięć po szesnastej, cały czas są dawcy. Zarejestrowało się 105 osób, a 92 powinno oddać krew. Trzynastu nie mogło z różnych przyczyn tego uczynić. To nasza kolejna wizyta w Ustroniu. Nasz zespół jest z Bielska-Białej i pobieramy krew w powiatach bielskim, żywieckim i cieszyńskim. Podobnie jest wszędzie, choć zdarzają się nie-wypały. Generalnie pobór krwi w naszym regionie zwiększa się z roku na rok.

Każdy dawca oddaje 450 gramów krwi. Łatwo obliczyć ile oddano w Ustroniu, a krwi jest ciągle mało. Z uznaniem M. Graczyński wypowiada się o zaangażowaniu **Zdzisława Brachaczka** z Urzędu Miasta. To m.in. dzięki niemu liczba dawców stale się zwiększa. Z kolei rozczarowaniem jest postawa kierownictwa Zakładów Kuźniczych, które stwierdziło, że nie jest zainteresowane akcją krwiodawstwa.

- Krew jest kierowana do szpitali. 95% to szpitale z Bielska, Cieszyna i Żywca. Także do Ustronia do szpitala wykonującego endoprotezy - mówi M. Graczyński. - Zapotrzebowanie jest stale. Jeszcze nie zdążymy krwi schłodzić, a już jest potrzebna. Prawda jest taka, że wchodzą nowe metody leczenia, operacje gdzie potrzeba większych ilości krwi. Do tego dochodzą wypadki ko-

munikacyjne, które pożerają ileś jednostek krwi. Poza tym przeszczepy organów.

W tym roku jeszcze trzykrotnie autobus, w którym pobiera się krew, zagości na ustronjskim rynku. Będzie to 23 kwietnia, 23 lipca i 22 października.

Wojśław Suchta



Kolejka do ambulansu.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

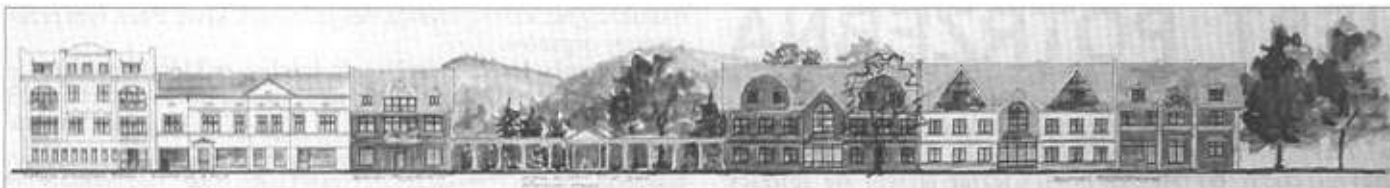
Ostatnio przypominamy w większości zdjęcia z Lipowca, więc zachęcamy mieszkańców pozostałych dzielnic Ustronia do współ-

pracy. A dziś kolejna fotografia ze zbiorów Janiny Hazuki, zasłużonej nauczycielki lipowieckiej szkoły, którą wykonano w czerwcu 1969 r. na zakończenie klasy czwartej.

W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Zofia Chrapek, Mariola Jenkner, Bogusława Madzia, wychowawczyni Janina Hazuka, Krystyna Balcarek, Urszula Duda, II rząd: Tadeusz Szłapka, Wiesław Polok, Jan Tomiczek, Andrzej Szalbót, Władysław Krysta, Bronisław Chraścina, Józef Kisiał, Bogusław Morkisz, III rząd: Andrzej Maciejczek, Jan Ogrodzki, Stanisław Górniok, Piotr Chrapek, Czesław Sobik, Leszek Pasicki i Stanisław Holeksa.

Lidia Szkaradnik





Widok ul. 3 Maja od strony wschodniej. Propozycja H. Dzierżewicz.

RYNKOWE PROPOZYCJE

Dziękuję Panu Zbigniewowi Niemcowi za „Moje życzenia świąteczno-noworoczne dla nowej Rady Miasta i nowego/starego Foja” opublikowane w Gazecie Ustrońskiej nr 51/792 z dnia 21 grudnia 2006 r., z którym się utożsamiam, a szczególnie za wyartykułowane w nich wątpliwości, dotyczące ustrońskiego rynku.

Ja wątpliwości tego tematu dotyczących nie mam. Jestem absolutnie pewna, że urządzenie na naszym rynku jeszcze jednej widowni z estradą (jeszcze jednego amfiteatru z 7 ewentualnych, na 700-lecie Ustroń) niczego nie poprawi. Rynek jest, jak i będzie przestrzenią martwą, po której hula wiatr. Ożywać będzie na chwile, kiedy na nim trwał będzie koncert (choć mamy przykład z lat minionych, że estrada na rynku nie sprawdziła się). Na rynek, jak nie było po co chodzić, tak i nie będzie. Jedynie do ratusza, aby załatwić sprawę lub zapłacić podatek. Po godzinach, służbowych w ratuszu plac wokół niego będzie wydmuchowem. I tak będzie jeśli zostanie zagospodarowany wg jednego

z 12 prac pokonkursowych, o realizacji, którego zdecydowała wąska grupa radnych.



Widok od północy. Propozycja arch. Z. Kołdera.

z 12 prac pokonkursowych, o realizacji, którego zdecydowała wąska grupa radnych.

Od dawna, bo jeszcze w latach kiedy to zasiadałam w Radzie Miejskiej, po transformacji systemu w kraju, temat rynku leżał mi na sercu. I to w wyniku moich usilnych starań w Komisji Architektury tejże rady i interpelacji na sesjach, powstał znakomity projekt koncepcyjny zagospodarowania śródmieścia i rynku mgr. inż. arch. Zbigniewa Kołdera, opracowany w latach 1996/1999, udoskonalony przez niego w roku

2000/2001. (patrz Pamiętnik Ustroński nr 11 Towarzystwa Miłośników Ustroń z 2001 roku, który można jeszcze nabyć w Galerii Obrazów Pana M. Michalczyka, Ustroń Rynek, gdzie mieści się siedziba Zarządu TMU.)

Projekt ten z niezrozumiałych dla mnie przyczyn trafił do przysłowiowej szuflady. Powstały i inne prace, które Urząd Miejski zlecał architektom dot. rynku, ale znacznie słabsze. Wreszcie pod koniec 2005 roku ogłoszono konkurs, w wyniku którego do Urzędu Miejskiego wpłynęło 12 prac. Dlaczego wybrano akurat ideowo najbardziej niekorzystny moim zdaniem, a nie jestem przypadkiem odosobnionym, wszystkie prace projektowe dot. zagospodarowania rynku tego wymarzonego „salonu miejskiego” powinny być przedstawione pod ocenę społeczeństwa. Tak się dzieje w innych krajach i to nie tylko europejskich!

Sama w zespole brałam udział w konkursie. Jednak w wyniku krótkiego czasu nie mogłam w pełni dopilnować osoby,

która w dobrej wierze zmieniła charakter obiektu flankującego obrzeża rynku na bardziej nowoczesny, nie korelujący z budynkami, które przy rynku się znajdują. Swoim charakterem architektonicznym odbiegają od ratusza także. Pozostało założenie urbanistyczne, lecz nie takie jak sobie wyobrażałam „umeblowanie”!

I dlatego, z nieśmiałością, pozwalam sobie przedłożyć pod ocenę Państwa wizję własną zagospodarowania rynku, z uwzględnieniem interesujących fragmentów projektowych arch. Zbigniewa Kołde-

ra. Na przykładzie innych uzdrowisk, choćby tylko Wisły, nastrój na rynku poprawi się, jeśli zostanie on oflankowany obiektami kubaturowymi o odpowiedniej dla uzdrowisk funkcji. Obiekty te odizolują płytę rynku od ruchliwej ulicy A. Brody. W obiekcie tym, nazwijmy go małym Domem Zdrojowym (w odróżnieniu od tego jaki powinien powstać na Zawodzie - a projekt był znakomity) o klasycystycznym wystroju architektonicznym, nawią-



Widok z lotu ptaka.

zującym do otoczenia, przewiduję urządzenie eleganckiej kawiarni, herbaciarni i winiarni, w stylu wiedeńskim, gdzie mieściłaby się także mała salka koncertowa, dzieląca te pomieszczenia, dla koncertów kameralnych przy konsumpcji, a także w wypadku pięknej, słonecznej pogody przy drzwiach otwartych zainteresowani przechodnie będą mogli odpocząć, słuchając delikatnych dźwięków z wnętrza budynku i czerpać ochłodę z szumiącej na rynku stylowej fontanny. Na piętrze budynku mieściłyby się butiki, zaś w przestrzeni dachowej galerie sztuki. Rolę kiosków zagracających obecnie obrzeża rynku pełniłyby okrągłe pawilony.

Liczę na ewentualną dyskusję dotyczącą sprawy, pozostając też w nadziei, że przecież szanowne władze powstrzymają się od „uszcześliwiania” nas nie trafionym pomysłem i jego realizacją. Niechaj nadstawia ucha, by słuchać ludu, a także znających się na rzeczy jak Pan Niemiec. Zima to dobra pora na zastanowienie się jeszcze raz nad tak ważnym i rzutującym na wizerunek ścisłego śródmieścia problemem jak urządzenie Salonu Miejskiego.

Halina Rakowska-Dzierżewicz



Widok od strony ul. A. Brody. Propozycja H. Dzierżewicz.

BEZ HANDRYCZENIA

16 stycznia w starostwie powiatowym odbyła się konferencja prasowa. Uczestniczyli w niej przedstawiciele służb mundurowych oraz starosta **Mirosław Koźdoń**, wicestarosta **Mieczysław Szczurek**. W pierwszej części dziennikarze lokalnych mediów zadawali pytania rzeczownikowi Straży Granicznej **Grzegorzowi Klejnowskiemu**, komendantowi powiatowemu policji **Krzysztofowi Mancewiczowi**, komendantowi powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej **Janowi Kielochowi** i jego zastępcy **Krzysztofowi Zaczekowi**.

G. Klejnowski poinformował, że najczęściej przemycają się papierosy i alkohol. SG ujawniła kilka nielegalnych rozlewni, w tym także w Ustroniu, o czym pisaliśmy. Wzrasta przemyt odpadów takich jak ług odpadowy, złom, zużyte akumulatory. W 2006 r. złapano 53 takich przemytników. W 9 przypadkach udaremniono przemyt ludzi. 63 osoby, głównie z zachodniej granicy legitymowały się fałszywymi dokumentami.

Dłużej K. Mancewicz odpowiadał na pytania związane z planami zbudowania w Skoczowie izby wytrzeźwień. Odwożenie nietrzeźwych do Bielska jest kosztowne i zbyt absorbuje policjantów. Za dobre wyniki komenda powiatowa w Cieszyńsku otrzymała samochód z fotoradarem. Komendant zapewnił, że w ferie zimowe policja, jeżeli otrzyma takie zgłoszenie, sprawdzi każdy autokar przewożący dzieci.

Wzrosła ilość zdarzeń odnotowanych przez straż pożarną. W 2005 r. było ich 1930, w 2006 r. - 2050 w tym 250 pożarów. W powiecie mamy trzy jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP w Cieszyńsku, Skoczowie i Ustroniu. Jest 68 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym 21 w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym.

* * *

W drugiej części miałem okazję zadać kilka pytań staroście M. Koźdoniowi:

W jakim stanie zastał pan starostwo?

Generalnie rzecz biorąc w niezłym stanie. Nie można powiedzieć, że jest to starostwo, które wykazuje złą kondycję. Natomiast potrzeb jest olbrzymia ilość. Sprawa szpitala, dróg. Sprawa szpitala o tyle trudna, że rozpoczęto finalizowanie budowy, bo o wyposażeniu jeszcze nie było mowy. Ten temat jest niedokończony. Brakuje nam dość znacznej kwoty, określanej przez nas na dzień dzisiejszy na 12,5 a może 15 mln zł. Tyle kosztuje dokończenie zadania. Dwa lata temu podpisano kontrakt z województwem i wydawało się, że pieniądze są zabezpieczone. W tym roku jest bardzo duży problem, żeby cokolwiek wydostać z rządu, a samodzielnie nie jesteśmy w stanie sfinansować szpitala. Jest to dla nas poważny problem, bo sukces poprzedniej ekipy był ewidentny i pieniądze zostały zdobyte. Teraz źródło wysycha i będzie przynajmniej rok zwłoki. My zabezpieczyliśmy ponad 5 mln zł i teraz jak się dobrze uwiniemy, to na wiosnę pieniędzy nam zabraknie. Wówczas trzeba będzie obiekt zabezpieczać i ponosić koszty.

Budowa szpitala nie jest zadaniem powiatu?

W zasadzie jest.

Podobnie miasta dopłacają do dróg powiatowych, co nie jest z kolei ich zadaniem. Gdy w Ustroniu remontowano ul. 3 Maja miasto i powiat dały po 0,5 mln. Miasto musi dawać, bo powiat buduje szpitale. Powstaje jakieś błędne koło, gdzie nikt nie robi rzeczy, do których został powołany.

To postawienie wszystkiego na głowie powstało dużo wcześniej. Proszę zwrócić uwagę jak są zakwalifikowane niektóre drogi powiatowe. W Ustroniu jest kilka ulic, które nie powinny być powiatowymi. Ul. Daszyńskiego jest drogą powiatową.

Ale to miasta muszą się dokładać do działalności starostwa. Nie używamy słowa szantaż, ale mówimy: „Chcicie abyśmy realizowali na waszym terenie drogę powiatową, dołóżcie się. To nasz wspólny interes.” Powiat nie jest supergminą. Powiat stara się koordynować i w tej kadencji żyć w możliwie największej przyjaźni ze wszystkimi gminami i używać logiki przy wyborze zadań. Pieniądzy jest niewiele i musimy zastanowić się, które zadania są dla nas najważniejsze. A te zadania jesteśmy w stanie wykonać wspólnie. Dochody powiatu są tak niewielkie, że my i tak permanentnie się zadłużamy. Chcemy to robić, bo jest okazja zagarnięcia dużo większych sum. Trochę jednak jesteśmy za-



Konferencję prasową otwiera starosta M. Koźdoń. Od lewej siedzą: M. Szczurek, G. Klejnowski, K. Mancewicz. Fot. W. Suchta

skoczeni tym, że to zadłużenie jest tak potężne. Liczyliśmy na to, że zadłużając się będziemy pozyskiwać środki unijne. Nie ma innego sposobu. A gmina Ustron jest bogata. Wszyscy wiedzą, że w powiecie najbogatsza. Są gminy biedniejsze i trzeba z kolei rozumieć, że mniej chętnie partycypują w kosztach.

Chciałbym zapytać o koalicję rządzącą w powiecie. Czy jest to lewica czy prawica?

Platforma Obywatelska jest w tej koalicji. Pozostałe elementy nie deklarują partyjności, więc jest to Platforma Obywatelska z obywatelami. A Platforma zawsze była centro-prawicowa i jakichś zmian nie planujemy. Patrzymy na centrum i na prawicę, a na pewno nie jesteśmy skrajną partią.

Jak wygląda współpraca w koalicji?

O dziwo nie ma tarć. To dla nas zastanawiające. Nie mieliśmy takich momentów, że musielibyśmy się o coś, mówiąc brzydko, handryczyć. To nas napawa dużym optymizmem, że będzie to dobrze funkcjonować przez cztery lata. Natomiast sytuacja polityczna w kraju zmienia się i z niepokojem patrzę na to co się dzieje w Warszawie. Dla nas najważniejsze są sprawy gospodarcze i tu staramy się współpracować ze wszystkimi, którzy mają na to ochotę. Wczoraj byłem u posła Szveda z PiS prosząc o pomoc przy pozyskiwaniu środków i zostałem przyjęty z dużym zrozumieniem i dużą życzliwością. Dla mnie współpraca z posłem PiS jest normalna i racjonalna. Nie chcemy sztucznych podziałów. Chcemy dzielić ludzi na pracowitych i leniwych, uczciwych i nieuczciwych, a nie według partyjnych legitymacji.

Jest pan przewodniczącym Zarządu Powiatowego PO i starostą. Czy przez tę kadencję będzie pan łączył te stanowiska?

Jest to dla mnie poważny dylemat. Mam w PO bardzo dobrych zastępców, którzy biorą na siebie gros obowiązków. Kadencja w PO jest krótsza niż w powiecie. Za dwa lata będą wybory. Przede mną dwa lata wykonywania równocześnie tych obowiązków. Myślę, że koledzy i koleżanki PO zechcą mnie wspierać, z drugiej strony jestem gotowy w każdej chwili przeprowadzić wybory i byłoby to rozwiązanie sensowne. Zastanawiałem się nad tym czy z funkcji w PO nie zrezygnować, natomiast są głosy żeby pozostać. Każda zmiana niesie ze sobą niepewność. Są ludzie PO oczekujący zmian, ale jest też grupa chcąca kontynuacji. A ja już 6 lat pełnię te obowiązki i myślę, że wszystko dojrze do finału, do pożegnania się z funkcją przewodniczącego.

Ilu jest członków PO w powiecie?

Ponad setka.

Obserwując partie polityczne w powiecie cieszyńskim można zauważyć, że wykazują się aktywnością pół roku przed wyborami. Czy liczy pan obecnie na wsparcie swojej partii w powiecie cieszyńskim?

Wczoraj był zarząd powiatowy PO. Spotykamy się regularnie co miesiąc i pracujemy. Koła również pracują w systemie miesięcznych spotkań i czujemy cały czas poparcie. Sam spotkałem się w okresie wigilijek ze skoczowskim, zebrzydowickim i ustroniskim kołem.

Wojśław Suchta



Józef Balcar i Józef Kolder.

ZASŁUŻENI STRAŻACY

17 stycznia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu odbyło się uroczyste spotkanie, na którym uhonorowano jubilatów: obchodzącego 95. urodziny **Józefa Koldra**, który jest najstarszym członkiem OSP w Ustroniu, i świętującego 85. urodziny **Józefa Balcara**. Życzenia składali członkowie Zarządu OSP Lipowiec i inni strażacy. Na uroczystości nie mogło zabraknąć przedstawicieli Zarządu Miejskiego ZOSP: prezesa **Ireneusza Szarca**, sekretarza **Czesława Gluzy** i komendanta **Mirosława Melcera**. Jako ciekawostkę podajemy, że Józef Kolder, dawny fojt Lipowca jest dziadkiem obecnego fojta naszego miasta.

Urodzinowe popołudnie przerodziło się w wieczór wspomnień przy kawie i ciastku. Wszyscy ochotnicy z Lipowca, z wyjątkiem kilku najmłodszych osób, byli wychowankami Józefa Balcara, długoletniego dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 5. Jubilat pamięta ich wszystkich jeszcze jako uczniów, a potem jako młodych strażaków.

Dzięki **Karolowi Małyszowi**, prezesowi OSP Lipowiec i strażakowi z lipowskiej jednostki **Edwardowi Kryście** podajemy kilka najważniejszych faktów z życia jubilatów.

Józef Kolder zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku jako urzędujący wójt Lipowca przystępuje do reaktywowania działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu. Wspólnie z członkami nowo powołanego Zarządu przystępuje do odbudowy obiektu remizy i organizuje powrót do niej posiadanych sprzętów przeciwpożarowego rozproszonego w obejściach gospodarzy. Po wyprowadzeniu się z Lipowca do Hermanic członkowie OSP na jednym z walnych zebrań uchwalają mianują członka wspierającego J. Koldra na członka honorowego. Mimo zmiany miejsca zamieszkania dawny fojt Lipowca wspiera działalność tamtejszych strażaków, żywo interesuje się ich działalnością.

Józef Balcar w szeregi OSP Lipowiec wstąpił w 1966 roku jako członek wspierający. Jako doświadczony pedagog przekazuje młodzieży od najmłodszych lat zagadnienia ochrony przeciwpożarowej. Będąc wiceprezesem Zarządu Miejskiego ZOSP przez kilka lat był organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Jako członek Społecznego Komitetu Rozbudowy Remizy służył radą i aktywnie uczestniczył w działaniach na rzecz tej budowy. Choć mieszka obecnie w Nierodzimiu pozostał wiernym lipowskiej jednostce i ciągle żyje zagadnieniami nie tylko OSP, ale również całej dzielnicy.

Monika Niemiec

UDANE BALE

Po raz kolejny Komitet Rodzicielski działający przy Szkole Podstawowej nr 6 zorganizował 20 stycznia Bal Karnawałowy.

Dzięki przychylności gospodarzy OSP wysmienita zabawa trwająca do białego rana odbyła się tradycyjnie w tutejszej strażnicy. Do tańca przygrywała wspaniała orkiestra Adriana Barona, natomiast szefowa kuchni Urszula Sikora serwowała swoje specjały przy pomocy mam naszych uczniów. Rolę kelnerów w tym dniu wzorowo pełnili tatusiowie. Stroną organizacyjną w całości zajęła się przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Izabela Kuś wraz z Teresą Kowalą.

Dzięki ofiarności sponsorów: Firmy Handlowo-Usługowej DROMENA z Ustronia, Zakładom Mięsnym JUR-GAST z Wisły, p. Janinie Śliwce – właścicielce sklepu owocowo-warzywnego w Nierodzimiu, Gospodarstwu Ogrodniczemu Jana i Renaty Muszer, Hurtowni Nabiałowej Karola i Teresy Kowali, p. Jeremiasza Bednarczyka, możliwe było zorganizowanie tego balu. Szczególne podziękowania kieruję na ręce rodziców, którzy przyczynili się do organizacji balu (wypiek ciast, fanty, kwiaty, transport, przygotowanie itp.) oraz tych, którzy wspaniale się bawili. Za pomoc, życzliwość, zrozumienie i ofiarność dziękuję.

Bożena Plinta, dyrektor SP-6

13 stycznia dyrekcja i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu zorganizował bal karnawałowy. Rodzice przygotowali kotyliny, kwiaty, fanty oraz posiłki i różne niespodzianki. Na sali OSP Lipowiec, przy gorących rytmach doborowej orkiestry, do białego rana bawiło się 80 osób. Uzyskany dochód przeznaczony zostanie na dodatkowe lekcje języka angielskiego, imprezy sportowe oraz „choinkę noworoczną” dla uczniów tejże szkoły.

Pozyskano wiele artykułów spożywczych i przemysłowych od następujących sponsorów, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania: FHU Dromena, Piekarnia Pasterny – Górki, PHG Andrzej Mendrek, Delikatesy Smrek, Firma Kosta, Meble „U Michała”, Mir-Max Penkala, Sklep Domino, Firma Husar – transport, firma Mokate; Wytwórnia Makaronów Kluz Janusz, Kwaciarnia Stokrotka, Jur-Gast Wisła, Murmury Jerzy Pilch, Hurtownia Michał Habdas, Spółka z o.o. „Smakosz”, GS Magazyn „U Edka”, Piekarnia „Betlejem”, Spółka „Eurodruk”, Firma Pol-Party, FH Roman Gruszczyk, Kredyty Stękla, Centrum Handlowe „Savia” i OSP Ustroń – Lipowiec.

Marek Konował, dyrektor SP-5

Rozstrzygnięcie Konkursu

01.02.2007 r.



KONKURS trwa do 31 stycznia 2007
Zapraszamy do sklepów PSS „Społem”
w Ustroniu.

Szczegóły w sklepach:

- Delikatesy - ul. Partyzantów 1
- Poniwiec - ul. Lipowa 42
- Beskid - ul. 3 Maja 4
- Przy Kuźni - ul. Daszyńskiego 60
- Hermanice - ul. Stellera 16



PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

pon. 8.30 - 14.00
wt. 14.00 - 20.00
śr. 8.30 - 14.00
czw. 14.00 - 20.00
pt. 8.30 - 14.00
sob. 10.00 - 15.00

lek. stom. **TOMASZ STUDZIŃSKI**

USTRON, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna





Uczesniczki warsztatów i Ewa Bryk-Nowakowska (w białej sukni). Fot. K. Szkaradnik

NIESAMOWITY POTENCJAŁ

Przed aktorami teatralnymi stawia się wymogi dotyczące szeregu uzdolnień: dobrej dykcji, emisji głosu, wielopoziomowego rozumienia tekstu dramatycznego, wyrazistości ruchu i mimiki, plastycznego, a zarazem przekonującego odgrywania uczuć. Wysokiej rangi artyści muszą być wyszkoleni w improwizacji, tańcu, śpiewie. Uczestniczą w czasochłonnych kursach i uczęszczają do szkół aktorskich: dramatycznych, filmowych, lalkarskich. Podstawy aktorstwa powinni jednak opanować wszyscy, którzy chcą zaszczerpieć miłość do teatru młodym, pracując z nimi na zajęciach scenicznych w szkołach i domach kultury.

Okazja ku temu nadarza się, gdy od 4 do 19 stycznia w „Prażakówce” mają miejsce warsztaty teatralne dla nauczycieli. Prowadząca je aktorka **Ewa Bryk-Nowakowska** mówi o sobie:

- Jestem dyrektorem Studia Teatralnego „Arlekin” w Będzinie, istniejącego już ok. 9 lat. Pracuję ok. 30 lat na scenie, grając w różnych konwencjach: sztukach komediowych, dramatycznych, spektaklach w technikach lalkowych. Wykładałam w Regionalnym Ośrodku Kultury w Katowicach, a także na zlecenie, tzn. jeśli dana placówka, teatr, dom kultury robi warsztaty albo spotkania dla nauczycieli czy osób, które chciałyby zajmować się teatrem, to wówczas jestem do dyspozycji z moim doświadczeniem i wiadomościami na temat emisji głosu, technik lalkowych, pracy nad słowem, budowy sceny dramatycznej etc.

Oparty na autorskim programie cykl warsztatów składa się z 8 spotkań po 3,5 godziny (od 15.00. do 18.30.), w trakcie których słuchacze zdobywają wiedzę praktyczną. W MDK pojawia się 26 nauczycielek z całej okolicy: Skoczowa, Istebnej, Wisły, Golezowa, a nawet Brennej i Górek, są też przedstawicielki ustroniskich SP-1 i SP-2. Część zgłosiła się sama, część została oddelegowana przez dyrekcję. Podobnie z finansowaniem warsztatów. Ich ukończenie wiąże się z otrzymaniem zaświadczenia, ale ważniejsze będą nabyte umiejętności. E. Bryk-Nowakowska wyra-

ża nadzieję, że zajęcia „dadzą uczestniczkom w kość”, by pomóc im później w prowadzeniu kółek teatralnych z dziećmi i młodzieżą.

Okazuje się, iż nauczycielki, w różnym wieku i z różnym stażem pracy, zwykle przygotowują tylko scenki czy przedstawienia okolicznościowe w ramach lekcji polskiego, ewentualnie w ramach kółek i raczej z młodszymi uczniami. Zasiadająca w jury przeglądów teatralnych aktorka tłumaczy: jej warsztaty stanowią rezultat spostrzeżeń dotyczących niedomogów czy potknięć w spektaklach, które wynikają po prostu z niewiedzy opiekunów. Podkreśla jednocześnie, że chyli czoła przed zapalem polonistek-reżyserów.

Aby powstała przyjazna atmosfera konieczna do pracy scenicznej, nie może na zajęciach istnieć poczucie wstydu ani skrępowania. I rzeczywiście między wykładownicą a słuchaczami nawiązuje się nie porozumienia, a już pierwsze warsztaty z emisji głosu i dykcji przerywane są wybuchami śmiechu w czasie ćwiczeń oddechowych na leżącym z jęczeniem, przypominających podobno zajęcia w szkole rodzenia. Oddychania przeponą nie da się nauczyć raz-dwa, lecz warto doskonalić je samemu, żeby móc prawidłowo wypowiadać tekst. Puszystsze panie mogą mieć satysfakcję: praca przeponą idzie im o wiele łatwiej. Kolejne ćwiczenia koncentrują się na wymowie z akcentowaniem plastyki twarzy, elastyczności ruchów żuchwy, języka, warg. Wreszcie pora na ruch sceniczny. Gesty młodych aktorów bywają niepewne i niejasne, gdy tymczasem powinno się je eksponować, przedłużać, nawet przerysowywać, gromadzić w nich emocje. Pomagać w tym mają m.in. elementy pantomimy oraz baletu, wyrażające reakcje czy uczucia bez słów, ale z precyzją i skupieniem.

Mimo to zadania z ruchu są łatwe w porównaniu z animowaniem technikami lalkowymi, np. animując pacynką, trzeba mocno pracować nadgarstkiem, sprawić, by stał się bardzo elastyczny. Słuchacze muszą opanować podstawy animacji kukłą

i pacynką, ponadto mieć świadomość, iż lalka powinna utrzymać pion, poziom, a także być wyrazista w tym, co chce się za jej pomocą oddać. E. Bryk-Nowakowska pokazuje, jak panować nad lalką i jak można przenieść swoje emocje na martwą technikę lalkową.

Zajęcia z budowy sceny dramatycznej uczą w krótkich scenkach wydobywać jaskrawe cechy osobowości postaci, jak również demonstrować emocje z werwą i bez zahamowań. To preludium przed wyjściem na scenę. Tam trzeba wszystkie umiejętności połączyć w całość, aby stworzyć przejrzystą postać sceniczną.

- Najpierw poproszono mnie o prowadzenie takich warsztatów w domu kultury i szkołach w Częstochowie, a że bardzo dobrze się przyjęły, Studio Teatralne przed rozpoczęciem kolejnego cyklu przeglądów rozesłało zaproszenia na warsztaty do różnych szkół oraz placówek kultury – opowiada E. Bryk-Nowakowska. - Tutaj w Ustroniu zgromadziło się ich bardzo dużo, później prowadziłam zajęcia w Cieszyńcu, Żywcu, Krakowie... Zainteresowanie i zapotrzebowanie jest naprawdę spore. Wielu nauczycieli stawia teraz na teatr, ponieważ często dopiero podczas gry młodzież się otwiera. A w trakcie zajęć teatralnych prowadzący odkrywają nawet w skrytych, nieudzielających się uczniach niesamowity potencjał, który można wykorzystać na scenie czy choćby na lekcji polskiego.

Zapytana o powód wyboru naszego MDK na organizację warsztatów, aktorka tłumaczy: - Szukając miejsca dla tych zajęć, zadzwoniłam do pani dyrektor, prosząc o wynajęcie pomieszczenia. Ona chętnie się zgodziła. Myślę, że lepszy jest dom kultury z porządną sceną niż jakaś mała sala gimnastyczna, gdzie brakuje warunków do takiej pracy.

Prowadząca sprawia wrażenie osoby bezpośredniej, obdarzonej humorem i dystansem wobec siebie, lecz również zasadniczej i wymagającej. Na początku komentuje półżartem: „Dobrze, to znaczy źle”. Później: „Dobrze, to znaczy trochę źle”. A to już oznacza postęp.

Katarzyna Szkaradnik



Objaśnianie animacji. Fot. K. Szkaradnik

STARY NOWY ZARZĄD

Tradycyjnie, roczne zebrania Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego w Ustroniu, zorganizowano wspólnie w jednym miejscu o jednym czasie. Współpraca trwa od momentu powstania kół, gdy rolnicy założyli jedną organizację, a ich żony drugą, są więc powiązane rodzinnie. Walne zebrania odbyły się 12 stycznia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum, przy ul. Strażackiej. W sali było ciepło i pachniało obiadem. Trwały rozmowy, uzupełnianie listy obecności, płacenie składek. Przy ciastku, kawie i herbacie omawiano sprawy bardzo ważne i drobne. Rozmawiano o statucie kół i o wspólnych znajomych.

Za stołem prezydjalnym o godz. 14 zasiadali wszyscy zaproszeni goście. **Jan Drózd**, prezes Kółka Rolniczego, przywitał **Elżbietę Prószkowską** z Ośrodka Doradztwa Rolniczego, **Danutę Niemczyk**, prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ustroniu, **Marię Jaworską**, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Ustron Centrum, burmistrza **Ireneusza Szarza**, **Bogusława Uchrońskiego** prezesa OSP Centrum, **Adolfa Cieślara**, przedstawiciela Koła Pszczelarskiego, **Marka Grzesioka**, gospodarza strażnicy. Następnie poprosił o wybranie przewodniczącego zebrania i zaproponował osobę **Franciszka Korcza**. Głosujący zaakceptowali tę propozycję. Przewodniczącemu zebrania składano spóźnione, ale szczere i serdeczne życzenia z okazji 85 urodzin.



Kwiaty i życzenia urodzinowe dla F. Korcza.

Fot. M. Niemiec

Na samym początku obrad zebrani musieli podjąć ważną decyzję. Nie chcieli wybierać nowych władz, bo nie mogłyby one przepracować pełnej kadencji. Bowiem w ciągu najbliższego roku czy dwóch konieczne jest uchwalenie nowego statutu, a co za tym idzie wybranie nowych władz. Stary statut obowiązuje od roku 1983 i jest przestarzały, przez co ogranicza działalność kół. Wpis do Krajowego Rejestru Stowarzyszeń i osobowość prawną konieczne są na przykład, by Spółdzielnia Usług Rolniczych mogła traktować Kółko Rolnicze jak partnera w interesach. Ostatecznie zdecydowano, że dotychczasowe władze zostaną bez żadnych zmian wybrane na kolejną kadencję. Kolejne wybory przeprowadzone zostaną przy okazji uchwalania nowego statutu.

Następnie przedstawiono sprawozdania z działalności za ostatni rok, sprawozdania komisji rewizyjnych, skarbników. O pracy w KGW w roku 2006 mówiła przewodnicząca mówiąc m.in.: że obecnie do Koła należą 64 osoby, a w ubiegłym roku odbyło się 9 zebrań zarządu.

- W marcu 1996 roku nasze koło po raz pierwszy wzięło udział w konkursie organizowanym w Zebrzydowicach pod nazwą „Wypieki na zapusty i Wielkanoc” - kontynuowała M. Jaworska. - Przygotowałyśmy 9 potraw, za które zdobyłyśmy nagrodę w postaci książki pt. „Szlacheckie siedziby na Śląsku Cieszyńskim” i wyróżnienie za koszyk wielkanocny.

Najpierw praca i nagroda, a potem zabawa. Jak co roku panie świętowały Dzień Kobiet. Tradycją jest również pieczenie i sprzedaż kołaczy na majowym odpuszcie w kościele ojców Dominikanów w Hermanicach. Na Zielone Świątki panie pojechały do gospodarstwa agroturystycznego pana Cieślara w Brennej Leśnicy. Była to bardzo udana wycieczka, zachęcająca do otwarcia



Nad wyborami debatowało Kółko Rolnicze...

Fot. M. Niemiec

podobnej działalności. W czerwcu odbył się konkurs „Dziedzictwo kulinarne w naszym regionie”, na którym Członkinie KGW Centrum zdobyły wyróżnienie za placki z wyrzosekami oraz nagrodę finansową z Urzędu Miasta w Ustroniu w wysokości 300 zł. Przygotowywały również posiłek na zakończenie półkolonii w świetlicy w Hermanicach. Obowiązkowe jest uczestnictwo w święcie żniw. W tym roku panie piekły kołaczki i robiły snop dożynkowy. We wrześniu członkinie wraz z Kółkiem Rolniczym zorganizowały wycieczkę do Ojcowa. Atmosfera i pogoda dopisała. W październiku koło aktywnie włączyło się w prace organizacyjne przy zabawie podożynkowej i zadbało o część kulinarną. W listopadzie wraz z zakończeniem sezonu panie podsumowały pracę koła na spotkaniu przy kawie i ciastku. W grudniu zarząd zorganizował spotkanie wigilijne, na którym nie zabrakło wigilijnych potraw a także upominków. Ponadto tego roku kilka pań obchodziło jubileusz 70-lecia, z tej okazji zostały wręczone kwiaty i upominki.

Obecnie w skład Zarządu Koła Gospodyń Wiejskich wchodzi: przewodnicząca **M. Jaworska**, zastępczyni **Janina Drózd**, sekretarz, **Anna Piecha**, członkinie: **Anna Cieślara**, **Janina Lipowczan**, **Marta Cieślara**, **Zuzanna Gluza**, **Danuta Kowala**, **Elżbieta Sztwiertnia**, **Zofia Kukuczka**, **Krystyna Haratyk**, **Bogumiła Szarzec**, **Paulina Wójcik**, **Hermińska Pszczółka**, **Anna Gluza**, **Anna Janik**, **Helena Holeksa**. Komisja Rewizyjna: **Ewa Sokorska** - przewodnicząca, **Bogumiła Szarzec**, **Małgorzata Lipowczan**. Koło zrzesza panie z Ustronia Centrum, Zawodzia i Hermanic.

Podczas zebrania zastanawiano się nad działalnością tegoroczną. Na pewno będą wycieczki, spotkania, pieczenie kołaczy. Panie zastanawiają się nad organizacją pokazu kulinarnego i rękodzieła. Pomysłów jest wiele. A jeśli chodzi o pokazy kulinarne, to pewnie niejedna mieszkanka Ustronia przyszłaby podziwiać mistrzynię i czegoś się od nich nauczyć. Bo pod względem umiejętności kulinarnych członkinie kół gospodyń wiejskich są bezkonkurencyjne, o czym mogli się przekonać zebrani jedząc karczek pieczony z kapustą kiszoną z grzybami i z ziemniakami oraz barszcz z krokietem.

Monika Niemiec



... i Koło Gospodyń.

Fot. M. Niemiec

KOŁYSANI PRZEZ CZAS

Kto zatrzymał wreszcie nieublagane „wahadło czasu”? Laureaci konkursu literackiego o tym tytule ogłoszonego przez „Zbiory Marii Skalickiej” pod patronatem burmistrza. 11 stycznia w Oddziale Muzeum nastąpiło jego rozstrzygnięcie i wręczenie nagród. Uczestnikom spotkania zaprezentowała się DER „Równica” – szkoda, że oprócz pokazowej pary „po cywilnemu”, bo w strojach cieszyńskich robi nieporównywalnie większe wrażenie. Dyplomy oraz upominki przekazywała naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury **Danuta Koenig**, obecna była też wiceprzewodnicząca Rady Miasta **Marzena Szczotka**. Kierownik Oddziału **Irena Maliborska** podkreślała udział nie tylko w imprezie, lecz również w konkursie gości z Zaolzia, m.in. **Leszka Richtera** (prezesa Sekcji Ludoznawczej PZKO).

Na konkurs wpłynęło 30 prac – uczestniczyły 23 osoby, ale niektóre pisały w dwóch kategoriach, pod jednym godłem lub różnymi. Znalazło się wśród nich 7 ustroniaków, 4 cieszyńskich, a także chętni z dość odległych stron, np. z Jaworzynki, Rudy Śląskiej, Czeskiego Cieszyna... Powołana przez organizatorkę 5-osobowa komisja polonistyczna i gwaroznawcza zdecydowała o przyznaniu lokat za następujące utwory:

W kategorii gwary: I – **Urszula Stefania Korzonek** (Pogórze) „Jak starka Jewka kludziła Hanusie na słórze” (opow.); II – **Jan Chmiel** (Kowale) „Rzeczka”, „Kóncert”, „Starzikowe rozważania” (wiersze); III – **Maria Herzyk** (Ustron) „Dobry gazda”, „Tego dnia nie zostałam starką”, „Ni miałech wyjścia” (opow.); wyróżnienie – **L. Richter** „Też sze mi chciało” (opow. w gwarze jabłonkowskiej). Laureaci I i II miejsca otrzymali książkę Anieli Kupiec „Po naszymu – pieszo i na skrzydłach”, III i wyróżnienia – „Kalendarz Ustroński” 2007.

W kategorii poezji w języku literackim: I – **Anna Piliszewska** (Wieliczka) „Jesienne stawy”; II – **U. S. Korzonek** „Beskidy – kochane”; III – **Bogdana Zakolska** (Katowice) „Opowieść o Czantorii” cz. 3. Zdobywczyń I i II miejsca wręczono książkę nagrodzoną Paszportem „Polityki” 2006 oraz filiżankę B. Majętny, za III miejsce dostano „KU” 2007. W kategorii prozy jedynie wyróżniono **A. Piliszewską** za „Zieloną cyklistówkę”. Po otwarciu kopert z godłami wyszło na jaw, że obie nagrodzone dwukrotnie panie mają już na koncie pewne osiągnięcia: ich wiersze umieszczono w licznych antologiach, zwykle stanowiących pokłosie konkursów regionalnych czy ogólnopolskich.

Najlepsze utwory z odpowiednim wyczuciem i uczuciem czytała aktorka Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna **Halina Branna-Paseka**, a przeplatały je piosenki „Równicy”. Wreszcie **L. Richter**, przedstawiając się jako gorol z Jabłonkowa, opowiedział o swoim ludowym stroju, nieco innym niż nasz strój Walachów cieszyńskich, mówiąc m.in.:

- Kyrpce se gorol robił sóm, kopyca – sóm, nogawice se nikieri też sóm tkoł, gabariok [pas] abo sóm, abo kiesi na dziedzinie, koszule tkoł sóm. Używoł trzi materiały: lyn, łowczo welna, skóra, wszyscy miol doma. Bruclek – sukno, gunia – sukno, strzekocz – baranica skóra. To je istota gorolski filozofii: niezależność, swoboda. Wszystko, co potrzebował, se doma wyhodował i zrobił. Ale po piyrszej wojnie elemynty tego stroju zaczęły zaniakać, już se kupowano koszule na torgu. Wtedy też przeniko do gór strój Walachów cieszyńskich. Gorolki widziały, kie chłopci robili na hawym, jak chodźom miyszczki, i strasznie im się tyn strój spodobał, bo był taki pyszny, tóż z czasym przyjły go za swój strój łodśwyntny.

Gość z Czech podziękował też **I. Maliborskiej** za promowanie Zaolzia: - Dło nas, Poloków za Olzóm, je bardzo ważne, jak wy nos z tej stróny dostrzegacie, ale to kapeczke mało: jak nas wspieracie. To dło nas cynne moralnie, kie wiymy, że mómy w kimś oparci, bo u nas go raczyj nie znajdujemy.

Na oficjalnej stronie www.muzeumustrońskie.republika.pl można odszukać konkursową twórczość, a zostanie ona także utrwalona w „Kalendarzu Ustrońskim” 2008. Tymczasem ogłoszono nową edycję „Wahadła Czasu”. Osoby, które ukończyły 17 lat, nadsyłać mogą prace o dowolnym temacie w kategoriach „wspomnienie”, „reportaż” lub „bajka”, nie dłuższe niż 5 stron maszynopisu, pisanie językiem literackim albo gwarą beskidzką. Bliższe informacje u **I. Maliborskiej** i w Internecie. Kto tym razem podejmie wyzwanie mijającego czasu?

Katarzyna Szkaradnik



Nagrodę A. Piliszewskiej wręcza D. Koenig. Fot. K. Szkaradnik

Anna Piliszewska

Jesienne stawy

tego roku lśniła tafla
zrudziałego lustra
marszczy się znów inaczej;
ciemniejąca głębia
nie próbuje unieść
warstw złocistych paprochów –
leniwie opadają wciąż
na dno
potem gasną zaplątane w glony

gmuśne słońce z furkotem
jaskrawe warkocze
zanurzyło w wodzie
i kołysze się lekko
purpura i rubin

a zamyśleni starcy
stapając powoli
rozgarniają łaskami
kruche hałdy liści –
nie chcą spojrzeć w twarz wody

jedynie dzieci czasem
mącą letarg stawu;
pokrzykują
gdy wrzucą
garść brązowych kasztanów
w rozspaną topiel

wtem pryska melancholia;
wiatr śmieje się rdzawo
i zrywają się ptaki
z ostrym piskiem
a woda wtóruje im
pluskiem



Śpiewa Równica.

Fot. K. Szkaradnik

Znane różne w świecie lisy: / Był więc lis Ancymon Łysy: / Pospolity lisek rudy, / Pelen sprytu i obłudy: / Lis niebieski – wielka sknera: / Zezowaty lis – przechera: / (...) Srebrny lis niezwykle szczwany: / (...) Lis Telesfor farbowany: / Niebezpieczny i zawzięty: / Lis Wincenty, lis Walenty, / Lecz nie było w świecie lisa! / Ponad lisa Witalisa. Tak rozpoczyna się wierszowana opowieść Jana Brzechwy o szelmostwach lisa Witalisa. Już w tych kilku krótkich wersach mistrzowi wierszy dla dzieci (i tych młodszych, i tych starszych oczywiście też) udało się zawrzeć co najmniej kilka cech tradycyjnie przypisywanych lisom. Zanim jednak dokładnie przyjrzymy się niezbyt chlubnemu charakterowi lisów – a przynajmniej takiemu, jakim widzi go człowiek – poznamy bliżej to ponoć doskonale wszystkim znane zwierzę.

Naśladować słynną i pamiętną frazę o koniu autorstwa ks. Benedykta Chmielowskiego, o lisie można rzec krótko: *Lis jaki jest, każdy widzi*. Bo też rzeczywiście – na hasło „lis” nawet małe dziecko od razu powie: „niezbyt duże, podobne do psa zwierzę o rudej sierści i puszystym ogonie, mieszkające w lasach, w jamach wykopanych w ziemi, a odżywiające się kurami w kurniku”. Na ile ten tradycyjny wizerunek lisa jest zgodny z prawdą?

Jak twierdzą uczone księgi lis pospolity – o nim bowiem dziś będzie mowa – to ssak z rodziny psowatych i rzędu drapieżnych. Gatunek ten występuje na półkuli północnej, zamieszkując Europę, Amerykę Północną, część Azji oraz północne regiony Afryki. Żyje także w Australii, dokąd został sprowadzony w XIX wieku, szybko zyskując status jednego z największych szkodników, a także stając się ogromnym zagrożeniem dla rodzimej fauny. Zgodnie z „rodzinną” przynależnością lis przypomina w swej ogólnej budowie psa. Ma ciało wydłużone, o wąskim pysku, spiczastych uszach i charakterystycznym, długim i puszystym ogonie. Kończyny lisa są krótkie, czasem mogą sprawiać wrażenie bardzo chudych i cienkich. Długość ciała lisa wraz z głową – ale bez ogona – waha się od 50 do 90 cm. Natomiast gdyby ktoś chciał poznać długość całego lisa „od końca do końca”, czyli od czubka nosa po koniuszek ogona, to do powyższych liczb musi dodać jeszcze ok. 40 cm samego ogona. Waga lisiego ciała także jest dość zróżnicowana i dorosłe zwierzę może ważyć od 5 do ponad 10 kg, podczas gdy lisek tuż po narodzeniu waży skromniutkie 100 gram.

Jeszcze większą zmienność niż długość i waga ciała, wykazuje barwa lisiego futra. W wielkim uproszczeniu rzecz można, że lis jest z wierzchu czerwono-brązowy, na brzuchu, na podgardlu i po wewnętrznych stronach łap ma futro białe, podczas gdy dolna część łap jest ciemna, prawie czarna. Jednak ten ogólny opis pasuje tylko do części lisiej populacji. Wyróżnia się generalnie co najmniej jedenaście podgatunków lisa pospolitego z uwagi na wielkość i budowę ciała oraz barwę sierści, ale nawet przedstawiciele tego samego podgatunku mogą różnić się kolorem futra i to bynajmniej nie są kolorystyczne niuanse. Na Półwyspie Skandynawskim spotykamy lisy o mocnej budowie ciała, z długim

włosem, o intensywnie rudej sierści i cienkich nogach. Półwysp Iberijski zamieszkują natomiast lisy średniej wielkości, jaskraworude, o srebrzystoszarych ogonach. Stosunkowo małe lisy można spotkać w Algierii, natomiast te zamieszkujące rejony wysokich gór – Alpy, Himalaje, Kaszmir – mają gęste i dość jasne futro. Lisy kaukaskie cechują się znaczną zmiennością, ale futro mają na ogół srebrzystoszare. Natomiast lisy zamieszkujące południowo-zachodnie wybrzeża Morza Kaspijskiego mają sierść rudobrazową lub szarą. Futrem szarozółtym szczycą się lisy z Iranu i Pakistanu, podczas gdy lisy syberyjskie mają – jak na tę chłodną krainę przystało – sierść długą, gęstą i miękką, ale o dużej zmienności pod względem koloru. Duże, intensywnie rudoczerwone lisy to mieszkańcy kontynentu północnoamerykańskiego, a przynajmniej Kanady i USA. Bardzo zmienne jest ubarwienie lisów zamieszkujących Europę Środkową. W „gwarze” myśliwskiej używa się kilka nazw dla lisów o różnym kolorze

sierści. Do najczęściej używanych należy *węglarz*, czyli lis o sierści ciemniejszej i z czarną końcówką ogona, a także *krzyżak*, który ma ciemny spód i ciemne pasy na grzbiecie i na barkach, przecinające się pod kątem prostym na kształt krzyża. Rzadziej można spotkać się z określeniem *ogniwka* na lisa o futrze jasnorudym i *siwoduszek*, czyli zwierzę o sierści połyskującej, z jasnymi końcówkami włosów.

Typowym i naturalnym siedliskiem dla lisów są lasy oraz pola i łąki z zadrzewieniami i zakrzewieniami. Swoje jamy lis kopie zwłaszcza na leśnych stokach, porośniętych bujnym runem i podszytem, czyli warstwą krzewów. Zwykle na swoim terytorium lis korzysta z kilku nor, z których jedna jest najobszerniejsza (może mieć długość do 20-30 m), ma kilka wyjść i kanałów wentylacyjnych, i służy do wychowania potomstwa. Charakterystyczną

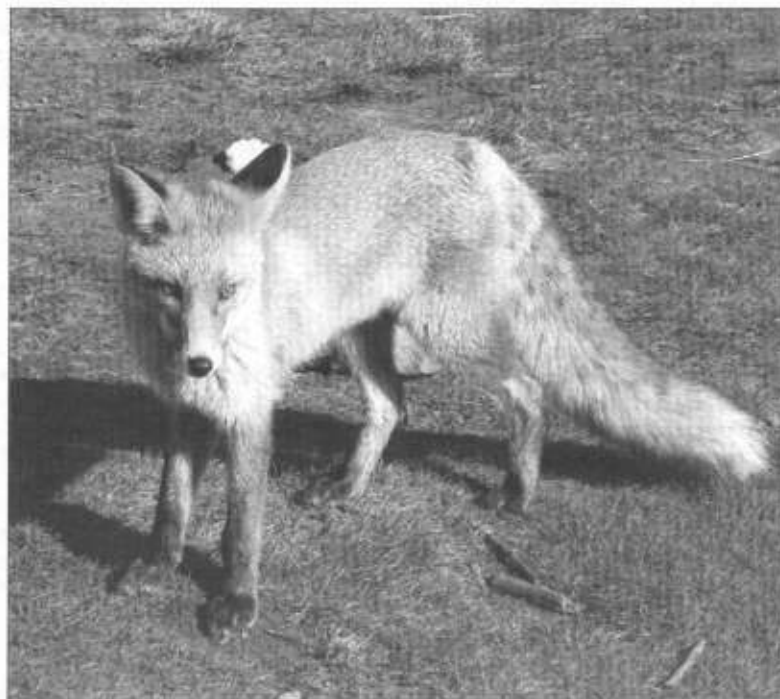
cechą nor użytkowanych przez lisy są spore kopczyki ziemi lub piasku usypane przed wejściem, walające się tu i ówdzie resztki jedzenia, będące istnym przeglądem lisiego menu, a także intensywny zapach unoszący się wokół. Bardzo często wygodne i „cwanie” lisy korzystają z gotowych nor, zwłaszcza tych wykopanych przez borsuki. Zdarza się, że przez jakiś czas oba zwierzęta zamieszkują wspólnie różne części rozległej nory, nie wchodząc sobie w parady. Co jeszcze ciekawsze, wielokrotnie obserwowano, że razem z lisem nory zamieszkują np. króliki lub zające, a w korytarzach czy w pobliżu wejść gniazda budują różne gatunki ptaków. Jednym słowem wraz z lisem pomieszkują potencjalne ofiary lisiego apetytu. Jednak wspólne zamieszkiwanie tej samej nory powoduje, że wrocie sobie zwierzęta zawierają swego rodzaju pakt o nieagresji i lisy nie napastują swych współmieszkańców.

Od wielu lat obserwuje się migrację lisów do miast – zwłaszcza w Niemczech, Szwajcarii, Austrii i Wielkiej Brytanii – gdzie zwierzęta te znajdują całkiem przyzwoite warunki do życia. Na przykład w 1993 roku tylko w samym Londynie doliczono się ok. 50.000 lisich mieszkańców. Jakże są skutki tej migracji – o tym w kolejnym artykule.

Tekst: Aleksander Dorda, zdjęcie: Stanisław Hławiczka

BLIŻEJ NATURY

LIS (1)



ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustrońskie.republika.pl, e-mail: muzeumustrońskie@op.pl

Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
www.muzeumustrońskie.republika.pl

wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Gieszyniana”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe:
z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”:
- Bronisław Firla - malarstwo, rysunek, poezja
- Zbigniew Kubiczka - ekslibris

KLUB PROPOZYCJI:
- klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczko - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży:
komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

OGNISKO MUZYCZNE MDK „PRAŻAKÓWKA”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZĘZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu prowadzi
Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, codziennie w godz. 10.30 - 18.30
oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III)** pn. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, **(kl. IV-VI)** pt. - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI)** wt. - godz. 13.30-16.30
GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, **GIM 2 (kl. I-III)** pt. - godz. 13.00-16.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Styczniowe kwitnienie w Hermanicach.

Fot. W. Suchta



Zimowe zabawy.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wulkanizacja - wymiana + wyważanie - 8 zł Ustroń, ul. Katowicka 207 (przy dwupasmówce) codziennie 8-19. Tel. 0-605-495-621, 33-854-70-28.

Zostań instruktorem PZN, www.nartus.pl 0-508-070-677.

Pokój do wynajęcia. 033-854-71-37.

Restauracja „Kubus” Ustroń, ul.3 Maja 27 zatrudni kucharkę. Tel. 033-854-32-73.

Mieszkanie komfortowe - 400 zł. 033-852-81-12.

Hotel „Wilga” Ustroń - Zawodzie, ul. Zdrojowa 7, zatrudni do pracy w recepcji kobietę lub mężczyznę ze znajomością programu HART. Informacja oraz zgłoszenia 033-854-33-11.

Podjęmę się sprzątania domu na terenie Ustronia i okolic. 0-886-764-848.

Drewno opałowe iglaste, tarcica iglasta, możliwość transportu. 0-886-307-905.

Przyjmę pomoc stomatologiczną. 033-854-25-29.

Sprzedaż nart nowych i używanych. Komis, zamiana www.nartus.pl 0-508-070-677.

DYŻURY APTEK

24-26.1	- Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
27-29.1	- Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
30.1-1.2	- „111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
2-4.2	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

Rada Rodziców, Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu zaprasza na

BAL RODZICIELSKI

w dniu 3 lutego 2007 roku

Bal odbędzie się w Restauracji „Casablanka” ul. 3 Maja
Gra zespół Jana Zachara.

Zapewniamy doskonałą zabawę, wykwintną kuchnię, wiele atrakcji.
Bilety w cenie 140,00 zł od pary do nabycia w sekretariacie.
tel. 854 35 64

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

26.1 godz. 16.30 **Koncert „Kochamy Babcię i Dziadka”**
MDK Prażakówka
27-28.1 **Zawody snowboardowo-freeskingowe, On snow, koncert muzyczny, parking przy KL „Czantoria”**
31.1 godz. 10.00 **Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, MDK Prażakówka**

KINO

26.1-1.2 godz. 18.15 **Alex Rider: Misja stormbreaker, przygodowy, USA, 12 lat**
26.1-1.2 godz. 19.45 **Kopia mistrza, biograficzny, W. Brytania/USA, 15 lat**

USTRONSKA dziesięć lat temu

- Radzimy sobie dobrze i w wyniku wzrostu sprzedaży usług, udało nam się wygospodarować odpowiednią kwotę, którą przeznaczaliśmy na inwestycje. Dodam, że nie stało się to kosztem pracowników. Utrzymaliśmy zarobki na przyzwoitym poziomie i średnia płaca w ubiegłym miesiącu wyniosła 950 złotych - mówił Krzysztof Bujwid, kierownik hotelu „Jaskółka”.

O tym, że tzw. „mrówki” przenoszą przez granicę alkohol wszyscy wiedzą. Wiadomo też, że przeniesione piwo i wódka gdzieś są sprzedawane tylko dokładnie nie wiadomo gdzie. Częściowo tę zagadkę rozwiązała ustronska policja, którzy wraz z pracownikami Urzędu Skarbowego kontrolowali jeden z ustronskich sklepów. Okazało się, że handlowano w nim spirytusem bez akcyzy.

Grzegorz Śliwka, ósmoklasista z Ustronia Polany odnosi znaczące sukcesy w skokach narciarskich oraz kombinacji norweskiej. Szybowaniem na nartach zainteresował się ponad cztery lata temu za sprawą swego ojca, który również uprawiał tę dyscyplinę. W tej chwili trenuje w KS Wisła pod okiem Jana Szturca.

W rozmowie, którą w grudniu ubiegłego roku przeprowadziliśmy z Bogumiłem Jaesche, dyrektorem cieszyńskiego rejonu Telekomunikacji S.A., zapowiedział on, że w rejonie zostanie zamontowanych 100 aparatów wolnostojących, z czego 30 w Ustroniu. Dyrektor słowa dotrzymał i obecnie co kilkadziesiąt metrów w centrum naszego miasta są telefony.

Ukazał się Rocznik Statystyczny Województwa Bielskiego. (...) dane dotyczą końca roku 1995. Ustroń liczył 15.793 mieszkańców i było to ósme co do wielkości miasto województwa. Tylko Bielsko-Biala - 125 km² i Wisła 110 km² mają większą powierzchnię od Ustronia, który ma 59 km². Na 100 ustroniaków przypada 114 ustronianek i tylko w Cieszynie ten stosunek jest podobny. Natomiast w Strumieniu na 100 mężczyzn przypada 99 kobiet. Razem ze Szczyrkiem i Wisłą niestety należymy do miast o ujemnym przyroście naturalnym. Być może jednak w przyszłości będzie lepiej, gdyż w Ustroniu w 1995 roku zawarto 73 małżeństwa, a dla porównania w Wiśle tylko 46, w Szczyrku 34. Ciekawa jest też tabela migracji ludności. Okazuje się, że w Ustroniu w 1995 roku osiedliło się 216 osób, przy czym z miast przybyło do nas 142 osoby, ze wsi - 65, z zagranicy - 5. Opuściło Ustroń 241 osób, w tym osiedliło się w innych miastach - 113 osób, na wsiach - 87, za granicę wyjechało 41 mieszkańców naszego miasta. (mn)



Uroczyste przecięcie wstęgi na peronie.

Fot. W. Suchta

KOLEJ OTWARTA

18 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie nowego wyciągu na Czantorii. Miało to miejsce na dolnej stacji. Prezes Kolei Linowej „Czantoria” **Czesław Matuszyński** witał wszystkich gości, a wśród nich: posła **Jana Szwarca**, burmistrza **Ireneusza Szarca**, przewodniczącego Rady Miasta **Stanisława Malinę**, wiceprzewodniczącą RM **Marzenę Szczotkę**, prezesa banku BRE **Mieczysława Groszka**, przedstawicieli policji, banków lokalnych, firmy Doppelmayr i Mostostal, lokalnej przedsiębiorczości, GOPR, Dziecięcą Estradę Regionalną Równica, Radę Nadzorcą i pracowników Kolei Linowej „Czantoria”, przyjaciół i sympatyków. Następnie Cz. Matuszyński mówił:

- Stara kolej została uruchomiona dokładnie 17 października 1967 r. Jej budowa trwała prawie dwa lata. Otwarcie miało nastąpić 22 lipca, jednak ze względu na pewne okoliczności zostało przesunięte. Na początku kolej miała 120 krzesełek, po kolejnych modernizacjach 198, a skończyła mając 152 krzesełka. Zdolność przewozowa wynosiła kolejno od 500, poprzez 800, a na końcu 600. Co ciekawe, nowa i stara kolej mają kilka wspólnych cech, m.in. kosztowały prawie tyle samo. Okazuje się, że poprzednia kolej z budynkami kosztowała 28 milionów zł, ta kosztowała 14 mln. Licząc, że stara kolej to połowa całej wartości, to kosztowały tyle samo. Druga cecha wspólna: w gazetach lokalnych, tak teraz jak i przedtem pisał się, że to najnowocześniejsza kolej. Jest jeszcze jedna wspólna cecha - głównym wyko-

nawcą był Mostostal Czechowice-Dziedzice, wtedy Mostostal Zabrze. W tej chwili wśród nas jest **Roman Karolak**, który miał okazję budować tamtą i tą kolej. Tamtą kolej poruszała się z prędkością 1,7 metra na sekundę w sezonie letnim, 2 m/s w sezonie zimowym. Ta kolej daje większe możliwości, bo może się poruszać z prędkością do 5 m/s. Nowa kolej nie wywoziła za dużo ludzi. Poprzednia w ciągu 39 lat eksploatacji wywoziła około 14 milionów ludzi. Kolej wybudowaliśmy w ciągu trzech i pół miesiąca.

Sukcesu gratulował burmistrz I. Szarzec mówiąc:

- Chciałoby się powiedzieć, że historia zatoczyła koło. Po czterdziestu latach mamy zaszczyt być świadkami oficjalnego otwarcia nowej, zmodernizowanej kolei na Czantorii. Od początku samorządu, kiedy władze lokalne zajęły się zarządzaniem mieniem komunalnym, w tym koleją linową, różne pomysły towarzyszyły wizji funkcjonowania tego ośrodka. Teraz możemy mówić nie tylko o kolei linowej, ale także o ośrodku narciarskim, wzbogaconym nową koleją. Po przejęciu przez samorząd był to zakład budżetowy, później gospodarstwo pomocnicze i wreszcie samodzielna spółka. W nowych realiach kolej zmierzała się z różnymi sytuacjami. Ostatnie lata to momenty także trudne, przede wszystkim ze względu na wyeksploatowane urządzenia. Byliśmy świadkami różnych dramatycznych zdarzeń np. ewakuacji. Tu podziękowania dla pracowników służb technicznych, straży granicz-

nej, straży pożarnej, GOPR, dla tych wszystkich, którzy sprawili, że mimo trudnych sytuacji kolej nadal funkcjonowała. Były to sygnały mówiące o tym, że kolej należy zmodernizować. Wydawało się to niemożliwe. Nie trzeba być fachowcem, by zobaczyć, ile to problemów przysporzyło. Przed nami nowoczesna kolej, z nowymi możliwościami, myślę że zabezpieczona tak, że nigdy nie trzeba będzie korzystać z usług służb technicznych. Z tego miejsca chciałbym podziękować prezesowi Czesławowi Matuszyńskiemu. Trzeba było posiadać dużą odwagę i dużą determinację, aby takie przedsięwzięcie od początku do końca przeprowadzić. Muszę tu powiedzieć, że w tej trudnej sytuacji nigdy nie skorzystał z pomocy finansowej gminy. Nie przychodził z wyciągniętą ręką. Udało mu się tak zorganizować finansowanie, że gmina nie ponosiła kosztów, a kolej stoi. To kolejny sukces, obok sukcesu budowlanego, logistycznego, technicznego. Pozostaje mieć nadzieję, że następne 40 lat, a może więcej, kolej będzie funkcjonowała tak dobrze a ośrodek będzie kwitnący.

Głos zabrał M. Groszek, który stwierdził, że jego bank sprawił, iż burmistrz nie musiał finansować budowy kolei. Dołączył też do gratulacji dla prezesa i pracowników kolei oraz dziękował wykonawcom. - Życzenia powodzenia dla Kolei Linowej „Czantoria” są równocześnie życzeniami dla naszej firmy. Jeśli „Czantorii” będzie się dobrze powodziło, kolej przynosiła oczekiwane korzyści, to nasze wsparcie finansowe będzie regularnie spłacane - mówił M. Groszek.

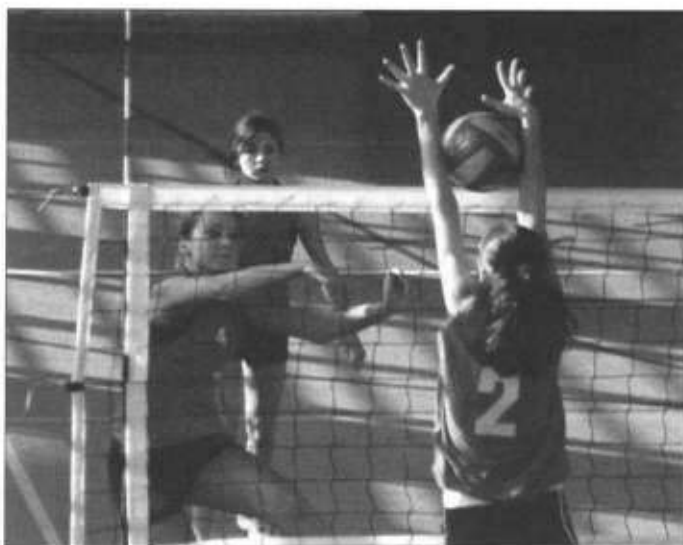
Następnie nowy wyciąg został poświęcony przez księży **Antoniego Sapotę** i **Piotra Wowrego**. Ostatnim aktem oficjalnej uroczystości było przecięcie wstęgi na peronie wyciągu, a dokonali tego J. Szwarz, I. Szarzec i S. Malina. Burmistrz I. Szarzec wznosił toast, a z krótkim koncertem wystąpiła DER „Równica”.

Potem Cz. Matuszyński zaprosił wszystkich na przejażdżkę nowym wyciągiem. Pogoda była niespecjalna, śniapł deszcz, trochę wiało, więc nie wszyscy z tego skorzystali. Było już ciemno, więc podobno wrażenia były niezapomniane.

Korzystając z okazji poprosiłem o wypowiedź R. Karolaka, który stwierdził:

- Budowa się nam udała i wszyscy jesteśmy zadowoleni. Jechałem nowym wyciągiem jako jeden z pierwszych. Wrażenie jak na każdej kolei. Dla nas to bez różnicy. Satisfakcja tylko, że zostało to wykonane w takim rekordowym czasie i udostępnione. Pogoda sprzyjała, natomiast teraz nie sprzyja użytkownikowi. Ale tak jest wszędzie. W tej chwili przygotowujemy się do budowy w Szczyrku, na Kasprowym, w Limanowej i Białce Tatrzańskiej. W tym roku mamy zamiar postawić w kraju sześć kolei. Największe przedsięwzięcie to Kasprowy, inwestycja najbardziej kosztowna w Polsce. Większość kolei jest Doppelmayra.

W Polsce funkcjonuje blisko 70 wyciągów krzesełkowych. Z tego co mówi R. Karolak wynika, że tylko w ciągu 2007 roku ich liczba wzrośnie o prawie 10%. Oznacza to spory boom na wyciągi, szczególnie narciarskie. - **Wojciech Suchta**



MKS w ataku.

Fot. W. Suchta

CORAZ LEPIEJ

Odbył się kolejny turniej młodzieżek walcących o mistrzostwo województwa w siatkówce. Dziewczeta z MKS Ustroń walczyły o miejsca 9-16, a jest już pewne, że ostatecznie grać będą w grupie, w której rozdzielone zostaną miejsca od 9-12. Stało się tak po ostatnim turnieju w Jaworznie, gdzie pokonały UKS Gimbusz ze Ślemienia 2:0 (do 23 i 17) oraz MCKiS Jaworzno 2:0 (do 22 i 19).

Po tym turnieju trener Zbigniew Gruszczyk powiedział: - Nasza gra wygląda coraz lepiej, choć znowu graliśmy na dużej hali i dziewczyny miały problemy z adaptacją do tych warunków. Pierwszy set ze Ślemieniem był dość trudny, mimo że na początku uzyskaliśmy znaczną przewagę, to potem nastąpił przestój. W drugim secie nie było problemów. Wiadomo że są to młodziczki i ich stabilność formy jest różna, niemniej już awansowałyśmy, nawet gdybyśmy przegrali ostatnie dwa mecze. Nie sądzę jednak by tak się stało. Drużyna jest naprawdę perspektywiczna i jeżeli praca na treningach dalej będzie podobna jak dotychczas, to sądzę, że w przyszłym roku w wyższej grupie wiekowej kadetek pokażą dobrą siatkówkę.

Ostatni turniej odbędzie się w Ustroniu 3 lutego, a nie jak wcześniej zapowiadano 27 stycznia.

Wojciech Suchta

Jako sie też mocie

Bajdurzymy fört lo tej pogodzie, jakby już nie było inszego tematu. Prowda, że latoś ta aura nas kómpletnie zaskoczyła, nale czy padze śniyg, czy ni, to przeca nasze życi jakosi sie kulo. Tóż bydym dzisio prawil, to tym co mie jeszcze króm pogody zajmuje. Chodzym na zabiegi do reumatologa na Zowodzi, bo mi kryngosłup szwankuje, staroś nie radoś – siódmy krzyżyk na karku.

Łoglóndóm skoki w telewizorze, tela mi jeszcze z zainteresowaniem sportym zostało, że pokibicujym przed telewizorem. Baba mi akurat ancug bigluje, bo lato za pore dni wybiyróm sie na lokrónglice kamrata z werku, Karlika. Urodziny mu przypadają przed godnimi świyntami, ale wtedy żodyn mi miół głowy do tego coby go uczcić, tóż dziepro teraz robióm mu jakómsik bibe. Muzeum spraszo wszystkich – i rodzinie i kamratów i miłośników jego lobrozków. Bo tu muszym powiedzieć, że tyn mój kamrat przesumnie maluje. Jak jyno chyci pyndzel do rynki i zrobi pore krysek, a już je arcydzielo. To je tyn talynt łod Boga dany. Niejedn by sie mordował pore godzin i ślynczoł nad papiórym, czy plótnym, a i tak by mu wyszeł bohomaż. A nasz Karol to prowadziwy mistrz nad mistrze. Jak sie podziwóm na ty jego portrety, co sóm przeca jak żywe, to aż kryncym głowóm z niedowierzaním, że tak wiernie idzie łoddać wyglónd i noture człowieka.

Bylech piynć roków tymu w muzeum na wystawie, a zeszło sie tak moc luda, że stołków chybiło i niejedn stoł w siyni. Jo też siedziół kansik w łostatnim rzyndzie, tóż latoś pujdym zawczasu, coby jaki lepsze miejsce se łobrać, a ty łobrazy w spokoju poło-
glóndać. Tóż sto roków Karliku!

Kamrat z werku

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku składania oświadczeń dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych za 2006 r. oraz płatności pierwszej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2007 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (pokój nr 8) lub przelewem na konto bankowe: ING Bank Śląski o/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Czesław Gluza

POZIOMO: 1) podkreśnięte włosy, 4) pod drzwiami chaty, 6) instrument Wojskiego, 8) królowa od włoszczyzny, 9) matka chrzestna, 10) miasto w Belgii, 11) pies z kreskówki Disneya, 12) ciarki na plecach, 13) atrybut rycerza, 14) twarz, oblicze, 15) rzeka i piosenkarz, 16) po niciach ślad, 17) gorąca wyspa, 18) nagość na płótnie, 19) grubasy na macie, 20) wypływa z wulkanu.

PIONOWO: 1) nadużywa leków, 2) składnik, element, 3) lodowe pod dachem, 4) łąka dla bydła, 5) zasłona w boksie, 6) ogół bydła domowego, 7) kuzynka ortografii, 11) greckie miasto portowe, 13) na zakupy.

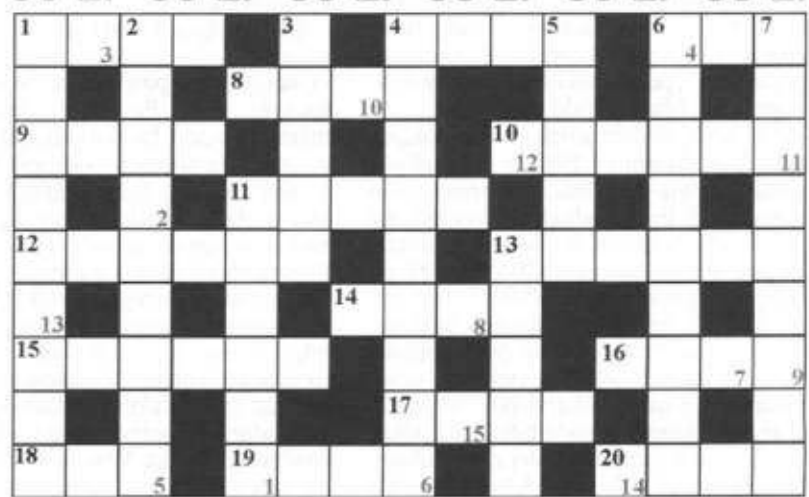
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 2 lutego br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2
ZIMA NIE TRZYMA

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: Jan Cienciała, ul. Gen. Traugutta 15.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia Małysz, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górk Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 19.01.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 26.01.2007 r.